

# Czy homoseksualista musi być lewakiem?

4 grudnia 2020

Węgierski europoseł konserwatywnej partii Fidesz 59-letni József Szájer został przez belgijską policję złapany na nielegalnej gejowskiej orgii, wraz z innymi 20 homoseksualistami w jednym z mieszkań w brukselskiej dzielnicy klubów gejowskich. Przyczyną interwencji policji był covidowy faszyzm. Skompromitowany polityk zrezygnował z mandatu.



Interwencja brukselskiej policji to przejaw szaleństwa związanego z covidowym faszyzmem. Gejowskie orgie były od zawsze zagrożeniem epidemiologicznym. Seks analny wiąże się z dużo większym ryzykiem zarażenia się chorobami przenoszonymi drogą płciową – z których niektóre są wielokrotnie bardziej śmiertelne niż Covid. Do czasów Covid nikomu orgie pederastów (czy jakiegokolwiek inne pozbawione charakteru erotycznego spotkania ludzi, w tym również tych mających zdrowe skłonności seksualne) nie przeszkadzały. Trudno pojąć jaki sens ma to, że legalne jest zarażenie się AIDS, a zarażenie się Covid jest już nielegalne. Jedynym wytłumaczeniem jest agresywna akcja marketingowa, która poprzez zastraszenie wszystkich (w tym i pedałów), ma wymusić akceptację przymusowych szczepień, czyli transferów bilionów dolarów z pieniędzy podatników do kieszeni korporacji farmaceutycznych.

Zapewne interwencja brukselskiej policji akurat na tej gejowskiej orgii była nieprzypadkowa. Kiedy wszyscy inni geje mogli w spokoju zarażać się chorobami przenoszonymi drogą płciową (oraz Covid), ofiarą interwencji stał się przedstawiciel Węgier, kraju, który wkłada kij w szprychy euro komunistycznej rewolucji. Nie da się ukryć, że niemoralność jest doskonałą okazją do zdobycia materiałów kompromitujących

– ludzie mający coś na sumieniu powinni wiedzieć, że nie należy się pchać tam, gdzie przeciwnik może wykorzystać ich słabość.

Węgierskiemu politykowi lewica i pseudo liberałowie wytykają hipokryzję. Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby węgierski polityk nie miał patologicznych skłonności seksualnych. Jednak należy docenić to, że potrafił on rozgraniczyć swoją prywatną sytuację od swoich obowiązków jako reprezentant narodu, to, że przez pryzmat swoich problemów nie postrzegał rzeczywistości. Choć sam prywatnie nurzał się w patologicznej rozpuście, to publicznie występował przeciw tej patologii (co jest odmienne od polityków lewicy, którzy, gdy nurzają się w patologii, to te patologie propagują, demoralizując innych ludzi). Węgierski polityk, choć sam szkodził swojemu zdrowiu, nie ma na sumieniu demoralizacji innych, nie ma na sumieniu propagowania szkodliwych dla zdrowia homozachowań.

Choć non stop trzeba gejów zachęcać do tego, by wyzwolili się z niewoli swoich szkodliwych dla zdrowia zachowań seksualnych, trzeba jednoznacznie zaznaczyć, że bycie gejem czy lesbijką nie oznacza, że trzeba być od razu świrniętym lewakiem, który przebrany za starą wszetecznicę, z siusiakiem na wierzchu, musi publicznie opowiadać się za aborcją i likwidacją kapitalizmu. Gej czy lesbijka prywatnie ulegając swoim destrukcyjnym żądom, w życiu publicznym może być konserwatystą działającym w interesie społecznym. Wbrew temu, co twierdzi lewica, patologiczne zachowania w sferze seksu nie muszą skazywać geja i lesbijkę na lewicową patologię w innych dziedzinach życia.

József Szájer, jak wynika z Wikipedii „ukończył w 1986 prawo na wydziale prawa i nauk politycznych Uniwersytetu im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie. Kształcił się także na Uniwersytecie Oksfordzkim, był stypendystą University of Michigan. Pracował jako asystent na budapeszteńskim uniwersytecie i jako nauczyciel w kolegium. W drugiej połowie lat 90. praktykował jako adwokat. W 1988 znalazł się wśród założycieli Związku

Młodych Demokratów, na bazie którego powstała partia Fidesz. Od 1990 do 2004 sprawował mandat posła do Zgromadzenia Narodowego. Był m.in. przewodniczącym klubu parlamentarnego Fideszu (1994–2002) i wiceprzewodniczącym parlamentu (2002–2004). Od 1998 do 2002 kierował węgierskim komitetem integracji europejskiej. W 2000 wszedł w skład władz Europejskiej Partii Ludowej. Zasiadał też w Konwencie Europejskim. W 2004 z ramienia Fideszu został deputowanym do Parlamentu Europejskiego V kadencji, w tym samym roku wybrano go na VI kadencję PE, w której był wiceprzewodniczącym grupy EPP-ED. W wyborach europejskich w 2009, 2014 i 2019 skutecznie ubiegał się o reelekcję”.

Węgierski polityk, choć w życiu prywatnym ulegał destruktywnym namiętnościom, to w życiu publicznym bronił Węgry przez tęczałą rewolucją. Niewątpliwie ofiarą jego patologicznych skłonności seksualnych stała się jego żona (była przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa, obecnie sędzia Sądu Konstytucyjnego), córka i węgierscy patrioci.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: [ProKapitalizm.pl](http://ProKapitalizm.pl)